

Łódzkie - siła przyciągania

Raport przygotowali eksperci z Instytutu Geografii Miast i Turyzmu UŁ pod kierunkiem prof. Bogdana Włodarczyka. To kontynuacja badań z lat 2008-12. Oczywiście można przyjąć, że powyższe zdanie zostało wyrwane z kontekstu i stanowi tylko wycinek zebranych informacji. Można też powiedzieć, że w wartościach bezwzględnych Łódź i region odnotowały wzrost liczby odwiedzających albo że ci zostawiają tu więcej pieniędzy niż jeszcze kilka lat temu. Do wniosku z raportu jeszcze wrócimy.

Wśród najczęściej odwiedzanych miejsc wskazanych przez turystów znalazły się: Łódź, Uniejów, Spała, Nieborów, Arkadia i Łowicz. Często pojawiały się Łęczycza z Tumem, Skierniewice, Wieluń, Inowłódz, Piotrków Trybunalski, ośrodek Wawrzkowizna z pobliską kopalnią Bełchatów, Tomaszów Mazowiecki ze Skansenem Rzeki Pilicy, rezerwat Niebieskie Źródła i Grotami Nagórzyckimi, Zalew Sulejowski. To głównie miasta i obszary o ugruntowanej pozycji atrakcji turystycznych. W zasadzie wyjątkiem jest Uniejów, który dołączył do nich kilka lat temu, wraz z uruchomieniem term. Dziś poza parkiem wodnym miejscowość – która dostała status uzdrowiska – ma zróżnicowaną bazę noclegową, doszły też kolejne atrakcje, jak Zagroda Młynarska z zabytkowymi budynkami przeniesionymi z okolicy. Na szczególną uwagę zasługują dwa wiatraki – jeden pełni rolę muzealno-pokazową, drugi to oryginalny obiekt noclegowy.

Prawie analogiczna sytuacja jest z Tomaszowem Mazowieckim i okolicami Bełchatowa. W Tomaszowie za najważniejszą atrakcję uznawano rezerwat Niebieskie Źródła, co zmieniło się z założeniem i rozbudową Skansenu Rzeki Pilicy, a potem uruchomieniem podziemnej trasy w Grotach Nagórzyckich. W okolicy Bełchatowa przyciąga olbrzymia odkrywka, którą najlepiej oglądać z tarasu widokowego w Kleszczowie. Zwałowisko zewnętrzne kopalni to dziś największe wzniesienie województwa, na którym działa ośrodek sportowy ze stokiem narciarskim. Ośrodek Wawrzkowizna (i pobliski Słok) to centra hotelowo-wypoczynkowe powstałe jako zaplecze rekreacyjne dla pracowników kopalni i elektrowni. Jest wreszcie uruchomione kilka lat temu w Bełchatowie interaktywne muzeum Giganty Mocy, gdzie można dowiedzieć się, skąd w okolicy wziął się węgiel brunatny, jak się go wydobywa i wykorzystuje.

Maciej Kronenberg

Dalszy ciąg artykułu można przeczytać w wakacyjnym numerze „Kalejdoskopu”, który jest dostępny w kioskach Ruchu, Kolportera, Garmond-Press, w salonach Empik, recepcji Łódzkiego Domu Kultury oraz w prenumeracie:

<https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-wojewodztwa-lodzkiego>